

Sygn. akt XVIII K 150/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 listopada 2018r.

Sąd Okręgowy w Warszawie w XVIII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Piotrowski

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Zglenicka, protokolant sądowy Sara Pniewska

przy udziale Prokuratora Bartłomieja Nowaka, oskarżyciela posiłkowego S. D.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 01 października 2018r., 29 października 2018r.

sprawy:

1. **T. B.**

urodz. (...) w W.

s. K. i J. z domu G.

oskarżonego o to że:

w dniu 22 sierpnia 2017r. przy ul. (...) w W. działając wspólnie i w porozumieniu z P. Z. (1) publicznie znieważyli słowami powszechnie uznanymi za obelżywe D. S. z powodu jego przynależności rasowej oraz z tego samego powodu stosowali wobec w/w przemoc polegającą m.in. na biciu pięściami po głowie, przyparciu do muru budynku i wybiciu u w/w zęba – lewej dolnej jedyńki, narażając tym D. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

tj. o czyn z art. 119 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. i art. 257 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. **P. Z. (1)**

urodz. (...) w W.

s. Z. i A. z domu K.

oskarżonego o to że:

w dniu 22 sierpnia 2017r. przy ul. (...) w W. działając wspólnie i w porozumieniu z T. B. publicznie znieważyli słowami powszechnie uznanymi za obelżywe D. S. z powodu jego przynależności rasowej oraz z tego samego powodu stosowali wobec w/w przemoc polegającą m.in. na biciu pięściami po głowie, przyparciu do muru budynku i wybiciu u w/w zęba – lewej dolnej jedyńki, narażając tym D. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

tj. o czyn z art. 119 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. i art. 257 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

orzeka:

1. oskarżonego T. B. w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 22 sierpnia 2017r. przy ul. (...) w W. działając wspólnie i w porozumieniu z mężczyzną o nieustalonych personaliach brał udział w pobiciu S.

D. polegającym na stosowaniu przemocy względem w/w z powodu jego przynależności rasowej poprzez zadawanie uderzeń pięściami po głowie, przyparciu do muru budynku, co naraziło w/w na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia co najmniej skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., tj. popełnienia czynu z art. 119 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 119 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazuje go, a na podstawie art. 119 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. oskarżonego P. Z. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

3. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka od oskarżonego T. B. kwotę 10.000 zł (dziesięciu tysięcy złotych) na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. D. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

4. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu T. B. okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 23.08.2017r. do dnia 24.08.2017r.;

5. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego T. B. kwotę 690,48 zł (sześćset dziewięćdziesiąt złotych czterdzieści osiem groszy) tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem opłaty, w części uniewinniającej wyroku kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt XVIII K 150/18

UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 sierpnia 2017r. około godziny 23:00 S. D. siedł ul. (...) w W.. W pewnym momencie oskarżony T. B. zaczepił S. D. słowami: „czarny, czarny, poczekaj, stój”. S. D. słysząc te słowa zaczął biec w kierunku miejsca swego zamieszkania.

Po pewnym czasie do S. D. dobiegł mężczyzna o nieustalonych personaliach, który zwrócił się do w/w słowami „czarny dokąd uciekasz stój”, po czym chwycił S. D. za ubranie. Wkrótce do S. D. i mężczyzny o nieustalonych personaliach dobiegł oskarżony T. B. i wraz z mężczyzną o nieustalonych personaliach zaczęli zadawać S. D. uderzenia pięścią w głowę, w tym w twarz, po czym przyparli w/w do muru budynku. \

S. D. po pewnym czasie zdołał się wyswobodzić i podbiegł do ekipy remontowej z (...)S.A. w W. wykonującej prace u zbiegu ul. (...) w składzie: Z. M., A. T., D. J., A. P.,

Po chwili za S. D. przybiegł oskarżony T. B.. S. D. na widok oskarżonego T. B. próbował schować się za Z. M.. Oskarżony T. B. wykrzykiwał w kierunku S. D. słowa: „Przez takich (słowo wulgarne k. 131 v wers 19 od dołu), czarnuchów jak ty nie ma dla P.pracy”.

D. J. i A. P. próbowali uspokoić oskarżonego T. B., w/w wypowiedział słowa „oni nam zabierają pracę” i chciał bić S. D., używał pod adresem S. D. niecenzuralnych słów z k. 138 verte wers 15 od dołu.

Następnie pracownicy (...)S.A. zdołali swoim samochodem służbowym wywieźć S. D. z miejsca zdarzenia.

W wyniku zdarzenia S. D. doznał obrażeń ciała w postaci wylamania zęba – lewa dolna jedynka, urazu głowy - uraz potylicy bez zaburzeń neurologicznych, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. Nieustalonym pozostaje działanie którego ze sprawców spowodowało wskazane obrażenia z art. 157 § 1 k.p.k. u S. D..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań oskarżyciela posiłkowego S. D. (k. 34-35, 117-118 tom I, k. 278 tom II), wyjaśnień oskarżonego T. B. (k. 63-64 tom I, k. 274-275 tom II), zeznań świadka M. A. (k. 24-25 tom I, k. 278 tom II), zeznań świadka G. G. (k. 30-31 tom I, k. 278 tom II), zeznań świadka A. T. (k. 128 tom I, k. 295 tom II), zeznań świadek Z. M. (k. 131-132 tom I, k. 296-297 tom II), zeznań świadka D. J. (k. 135-136 tom I, k. 297-298

tom II), zeznań świadka A. P. (k. 138-139 tom I, k. 298-299 tom II), protokołu zatrzymania (k. 3 tom I), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości T. B. (k. 5 tom I), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości S. D. (k. 7-8 tom I), protokołu oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 12-20 tom I), płyty CD (k. 21 tom I), dokumentacji medycznej (k. 36, k. 152 tom I), opinii sądowo-lekarskiej (k. 86 tom I, 210 tom II), tablicy poglądowej (k. 93 tom I).

Odnosnie wyjaśnień oskarżonego T. B.:

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony T. B. (k. 64 tom I) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że ze zdarzenia niewiele pamięta bo był dość mocno pijany. Wskazał, że w dniu zdarzenia spożywał alkohol od godziny 11:00, około godziny 15:00 powrócił do domu i położył się spać, po czym około godziny 20:00 wyszedł z domu, wypił piwo i 250 gram wódki, po czym pojechał na teren (...), gdzie spotkał oskarżonego P. Z. (1), następnie razem spożywali alkohol w postaci piwa. Stwierdził, że prawdopodobnie zaczął oskarżyciela posiłkowego i go uderzył w twarz, możliwe, że go znieważył. Oświadczył, iż ma przebłyski pamięci, że powiedział do oskarżyciela posiłkowego „Ty czarnuchu”, zaznaczył, iż mógł użyć względem w/w brzydkich słów. Odnosnie udziału P. Z. (1) w przedmiotowym zdarzeniu oskarżony wyjaśnił, że nie pamięta i nie potrafi powiedzieć czy w/w bił lub znieważał oskarżyciela posiłkowego.

W toku postępowania sądowego oskarżony T. B. (k. 274-275 tom II) ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz wyjaśnił, że nie było to działanie wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym P. Z. (1), gdyż nie wie czy w chwili zdarzenia był obecny oskarżony P. Z. (1). Oświadczył, iż w czasie zdarzenia był po spożyciu alkoholu i z tego powodu nie do końca był świadomy co się stało, zaś gdy był przesłuchiwany przez Policję miał jedynie przebłyski co do przebiegu zdarzenia. Wskazał, iż pamięta, że dopuścił się zarzucanego mu czynu. Oświadczył, iż nie znał wcześniej oskarżyciela posiłkowego. Dodał, iż w dniu zdarzenia widział się z oskarżonym P. Z. (1), ale czy w/w dopuścił się także tego czynu, to tego nie wie i mocno w to wątpi. Podał, że jest mu bardzo głupio z powodu całego zajścia, było to złe zachowanie i nie wie dlaczego zaistniało, gdyż nie ma uprzedzeń rasowych.

Odnosnie wyjaśnień oskarżonego P. Z. (1):

W toku postępowania przygotowawczego, (k. 73 tom I) oskarżony P. Z. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia był bardzo pijany, spożywał alkohol od rana, lecz zaznaczył, że z współoskarżonym T. B. spożywał alkohol w godzinach późniejszych. Dodał, że współoskarżony T. B. odwiedził go około godziny 13:00-14:00. Oświadczył, iż jedyne co pamięta ze zdarzenia, to jak szli po alkohol do sklepu przy ul. (...) ze współoskarżonym T. B., że z w/w przebywał na klatce, że współoskarżony T. B. wyszedł z klatki, on natomiast w niej pozostał, i pamięta jeszcze oskarżyciela posiłkowego siedzącego z tyłu w radiowozie. Dodał, że nie pamięta czy bił oskarżyciela posiłkowego, jeżeli oskarżyciel posiłkowy tak powiedział, to pewnie tak było, nie pamięta czy i co kto mówił podczas zdarzenia, jeżeli tak powiedział oskarżyciel posiłkowy, to tak było. Oświadczył, iż był bardzo pijany i ze zdarzenia niewiele pamięta, myśli, że w dniu zdarzenia zbyt wiele wypili razem ze współoskarżonym T. B. i wypity alkohol spowodował ich agresywne reakcje.

Na rozprawie przed Sądem (k. 276-277 tom II) oskarżony P. Z. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, że nie pamięta aby spowodował jakąś awanturę razem ze współoskarżonym P. B.. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia dnia około godziny 20:00 pił alkohol z współoskarżonym T. B. w okolicach akademików przy ul. (...) w W., a następnie udał się do domu, nie wiem gdzie udał się współoskarżony T. B.. Dodał, że po jakimś czasie wyszedł ponownie do sklepu po kolejne piwo i wtedy widział radiowóz oraz siedzącego w nim oskarżyciela posiłkowego jednak nie wiedział co zaszło. Podał, że przy pierwszym przesłuchaniu przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i poddał się karze, gdyż był trzymany przez 24 godziny bez obiadu, zabrany z miejsca pracy, był przestraszony i podpisałby wszystko aby tylko wyjść z prokuratury. Ostatecznie podniósł, że nie ma dowodów ani świadków na jego obecność czy udział w zdarzeniu.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego T. B.. Jego przyznanie się do winy i nie kwestionowanie sprawstwa zarzucanego mu czynu korespondowało bowiem z pozostałym materiałem dowodowym obdarzonym przez Sąd przymiotem wiarygodności w postaci w szczególności zeznań oskarżyciela posiłkowego S. D. (k. 34-35, k. 92-93, k.

117-118 tom I), zeznań naocznych świadków końcowej fazy zdarzenia – tj. pracowników (...) S.A. w W.: A. T. (k. 128-129 tom I, k. 295 tom II), Z. M. (k. 131-132 tom I, k. 296-297 tom II), D. J. (k. 135-136 tom I, k. 297-298 tom II), A. P. (k. 138-139 tom I, k. 298-299 tom II), a także funkcjonariusza Policji i strażnika miejskiego dokonujących zatrzymania oskarżonego w miejscu zdarzenia (vide: zeznania M. A. k. 24-27 tom I, k. 278 tom II i G. G. k. 30 tom I, k. 278 tom II).

Także Sąd nie znalazł podstaw do wykluczenia wersji oskarżonego T. B. dotyczącej oskarżonego P. Z. (1). Oskarżony T. B. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie przed Sądem z racji stanu nietrzeźwości w czasie zdarzenia (1,26 mg/l w wydychanym powietrzu – k 5 protokół badania trzeźwości) nie potrafił wskazać czy oskarżony P. Z. (1) uczestniczył w przedmiotowym zdarzeniu i na czym polegał jego udział.

W postępowaniu przygotowawczym oskarżony T. B. w zakresie dotyczącym współoskarżonego P. Z. (2) sam spontanicznie w swych wyjaśnieniach nie wskazał w/w, co znamienne odpowiadając na pytanie przesłuchującego prokuratora, stwierdził że nie wie jaki był udział współoskarżonego w zdarzeniu bo tego nie pamięta i nie potrafi powiedzieć „ja naprawdę nie pamiętam i nie potrafię powiedzieć, czy kolega też znieważył i bił tego pokrzywdzonego bo tego nie pamiętam, choć myślę że to raczej była moja wina w tym wszystkim” – k. 64 tom I. Na rozprawie oskarżony T. B. także w żaden sposób nie potrafił określić ewentualnej roli w zdarzeniu współoskarżonego P. Z. (1) („Tak naprawdę nie wiem czy tam był P. podczas sytuacji z tym panem S.” – k. 274 tom II; „Ja nie ukrywam, miałem przebłyski, że się z P. widzieliśmy, ale czy uczestniczył P., czy dopuści się tego czynu to ja nie wiem, mocno w to wątpię, z tego co go znam” – k. 275 tom II).

Mając na uwadze pozostały materiał dowodowy dotyczący oskarżonego P. Z. (1), co zostanie przedstawionym poniżej, Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania wskazanej relacji oskarżonego T. B. w tym zakresie.

Co zaś się tyczy wyjaśnień oskarżonego P. Z. (1) to w ocenie Sądu ujawniony w sprawie materiał dowodowy nie stanowił wystarczającej podstawy do wykluczenia wersji tegoż oskarżonego zaprezentowanej w toku rozprawy w zakresie nie przyznania się przez niego do popełnienia zarzucanego mu czynu. Także wskazany materiał dowodowy nie stanowił podstawy do prawidłowej weryfikacji i uznania tym samym za wiarygodne wyjaśnień złożonych przez oskarżonego P. Z. (1) w toku postępowania przygotowawczego, w których przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Do tego wniosku Sąd doszedł na podstawie analizy wyjaśnień oskarżonego P. Z. (1) w świetle pozostałego materiału dowodowego obdarzonego przymitem wiarygodności i wynikających zeń okoliczności faktycznych sprawy ocenianych z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania.

Po pierwsze: oskarżony P. Z. (1) nie został rozpoznany i wskazany w toku czynności okazania wizerunku jego osoby przez oskarżyciela posiłkowego S. D. jako osoba uczestnicząca w popełnieniu przedmiotowego czynu („Wśród okazanych mi wizerunków nie jestem w stanie nikogo rozpoznać” - k. 92-93 tom I).

Po drugie: Także oskarżony P. Z. (1) nie został wskazany przez drugiego współoskarżonego T. B., jako drugi współsprawca czynu. Oskarżony T. B. zarówno bowiem w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie przed Sądem z racji stanu nietrzeźwości w czasie zdarzenia (1,26 mg/l w wydychanym powietrzu – k 5 protokół badania trzeźwości) nie potrafił określić i wskazać czy oskarżony P. Z. (1) uczestniczył w przedmiotowym zdarzeniu. W postępowaniu przygotowawczym oskarżony T. B. nie wskazał w swych spontanicznych wyjaśnieniach współoskarżonego P. Z. (2), a co znamienne odpowiadając na pytanie przesłuchującego prokuratora, oświadczył że nie wie jaki był udział współoskarżonego w zdarzeniu bo tego nie pamięta i nie potrafi powiedzieć (k. 64 tom I). Na rozprawie oskarżony T. B. także w żaden sposób nie potrafił określić ewentualnej roli w zdarzeniu współoskarżonego P. Z. (1) („Tak naprawdę nie wiem czy tam był P. podczas sytuacji z tym panem S.” – k. 274 tom II; „Ja nie ukrywam, miałem przebłyski, że się z P. widzieliśmy, ale czy uczestniczył P., czy dopuści się tego czynu to ja nie wiem, mocno w to wątpię, z tego co go znam” – k. 275 tom II).

Po trzecie: Żaden z naocznych świadków końcowej fazy zdarzenia nie widział w miejscu zdarzenia innej osoby poza oskarżonym T. B. (vide zeznania: A. T. (k. 128-129 tom I, k. 295 tom II), Z. M. (k. 131-132 tom I, k. 296-297 tom II), D. J. (k. 135-136 tom I, k. 297-298 tom II), A. P. (k. 138-139 tom I, k. 298-299 tom II)).

Po czwarte: Funkcjonariusz Policji K. A. (k. 293-294 tom II), który w toku postępowania przygotowawczego dokonał ustalenia i wytypowania osoby oskarżonego P. Z. (1) jako drugiego współsprawcy czynu (vide: n/u k. 58 tom I) nie potrafił w swych zeznaniach wskazać na jakiej podstawie stwierdził w notatce policyjnej z dnia 23 sierpnia 2017r., że oskarżony P. Z. (1) to drugi sprawca przestępstwa popełnionego na szkodę S. D..

Po piąte: Z przyczyn niezależnych od organu prowadzącego postępowanie, w sprawie nie zdołano uzyskać monitoringu z miejsca zdarzenia (vide: n/u – k. 39 i k. 59 tom I).

Po szóste: Wyjaśnienia samego oskarżonego P. Z. (1) z postępowania przygotowawczego, w których przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu w ocenie Sądu w żaden sposób nie stanowiły wystarczającego materiału dowodowego do przypisania sprawstwa zarzucanego mu czynu. Jak już wskazano uprzednio, wyjaśnienia te miały charakter incydentalny, zostały odwołane przez oskarżonego na rozprawie przed Sądem. Poza tym z ich treści wynikało, że przyznanie się przez oskarżonego P. Z. (1) do popełnienia zarzucanego mu czynu zdaniem Sądu miało charakter czysto formalny. Oskarżony P. Z. (1) nie podał bowiem wówczas w swych wyjaśnieniach czegokolwiek odnośnie przebiegu zdarzenia. Zaznaczył, iż w dniu zdarzenia był bardzo pijany i niewiele pamięta poza tym, iż w dniu zdarzenia szli po alkohol ze współoskarżonym T. B. do sklepu przy ul. (...), że ze współoskarżonym przebywał następnie na klatce, następnie współoskarżony T. B. wyszedł z klatki, on natomiast w niej pozostał, i pamięta jeszcze oskarżyciela posiłkowego siedzącego z tyłu w radiowozie („Ja byłem bardzo pijany, ze zdarzenia niewiele pamiętam” – k. 73 tom I).

Co znamienne oskarżony P. Z. (1) odpowiadając wówczas na pytania prokuratora co do szczegółów zdarzenia, czy bił oskarżyciela posiłkowego, czy oskarżyciela posiłkowego bił oskarżony T. B., czy któryś ze sprawców wypowiedział do oskarżyciela posiłkowego słowa dotyczące jego koloru skóry, odpowiedział, iż mogło tak być jeśli powiedział tak oskarżyciel posiłkowy („jeśli tak powiedział poszkodowany to pewnie tak było” – k. 73 tom I).

W ocenie Sądu wskazany materiał dowodowy nie stanowił zatem w żaden sposób wystarczającej podstawy do wykluczenia wersji oskarżonego P. Z. (1) w zakresie nie przyznania się przez niego do popełnienia zarzucanego mu czynu. Dokonanie innego ustalenia, skutkującego ustaleniem sprawstwa oskarżonego P. Z. (1) zdaniem Sądu w świetle wskazanego materiału dowodowego było niemożliwym albowiem nie znajdowało potwierdzenia w ujawnionym materiale dowodowym i obarczone było by niedopuszczalną dowolnością.

Za całkowicie wiarygodne i stanowiące podstawę do dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie Sąd uznał zeznania oskarżyciela posiłkowego S. D. (k. 34-35, k. 92-93, k. 117-118 tom I). Zeznania te były bowiem spójne. Co znamienne okoliczności wskazywane przez w/w nie były w żaden sposób kwestionowane przez oskarżonego T. B., który jak wskazano powyżej nie kwestionował swego sprawstwa i winy. Ponadto relacja oskarżyciela posiłkowego znalazła potwierdzenia w wnioskach opinii sądowo-lekarskiej biegłego specjalisty chirurga J. M. (k. 86 tom I, k. 210 tom II), z której wynikało, iż obrażenia jakich doznał w/w mogły powstać w okolicznościach przez niego podanych.

Za wiarygodnością zeznań oskarżyciela posiłkowego przemawiała również okoliczność, iż jego zeznania korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków, w tym w szczególności świadków: A. T. (k. 128-129 tom I, k. 295 tom II), Z. M. (k. 131-132 tom I, k. 296-297 tom II), D. J. (k. 135-136 tom I, k. 297-298 tom II), A. P. (k. 138-139 tom I, k. 298-299 tom II), M. A. (k. 24-27 tom I), G. G. (k. 29 tom I) oraz pozostałymi dowodami w postaci protokołu z badania trzeźwości oskarżonego T. B. (k. 5 tom I), czy protokoły oględzin osoby oskarżyciela posiłkowego (k. 12-20 tom I).

Z uwagi na powyższe zdaniem Sądu w stosunku do oskarżyciela posiłkowego S. D. nie ujawniły się jakikolwiek okoliczności budzące wątpliwości co do prawdziwości jego relacji. W/w to osoba bowiem całkowicie obca dla

oskarżonych, nie mający zatem żadnego interesu osobistego, czy innego rodzaju w składaniu zeznań obciążających w swej treści względem któregośkolwiek z oskarżonych.

O obiektywizmie relacji w/w, zwłaszcza bezstronnym nastawieniu do oskarżonych, świadczy fakt, iż oskarżyciel posiłkowy nie rozpoznał osoby oskarżonego P. Z. (1) (k. 92-93 tom I).

W sposób tożsamy Sąd ocenił zeznania świadków pracowników Miejskich (...) S.A. w W.: A. T. (k. 128-129 tom I, k. 295 tom II), Z. M. (k. 131-132 tom I, k. 296-297 tom II), D. J. (k. 135-136 tom I, k. 297-298 tom II) i A. P. (k. 138-139 tom I, k. 298-299 tom II). Zeznania te były bowiem spójne i konsekwentne w toku całego postępowania, wzajemnie się ze sobą uzupełniały i korespondowały z zeznaniami oskarżyciela posiłkowego. Relacja tychże świadków znalazła także potwierdzenie w pozostałych dowodach w postaci protokołów z badania trzeźwości oskarżonego T. B. i oskarżyciela posiłkowego S. D. (k. 5, k. 7 tom I) oraz protokoły oględzin osoby oskarżyciela posiłkowego wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 12-20 tom I).

Zdaniem Sądu w stosunku do w/w świadków, analogicznie jak w przypadku oskarżyciela posiłkowego S. D., nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności budzące wątpliwości co do prawdziwości ich relacji. Świadczenie ci to osoby całkowicie obce dla stron, przypadkowi świadkowie zdarzenia, nie mający zatem żadnego interesu osobistego, czy innego rodzaju w składaniu zeznań obciążających czy korzystnych w swej treści dla którejkolwiek ze stron.

Analogicznie jako wiarygodne Sąd uznał zeznania funkcjonariuszy policji i straży miejskiej uczestniczących w zatrzymaniu oskarżonego T. B., tj. M. A. (k. 24-27 tom I, k. 278 tom II) i G. G. (k. 30 tom I, k. 278 tom II). Powyższe zeznania wzajemnie ze sobą korelowały i uzupełniały się, znalazły nadto potwierdzenie w dokumentacji z zatrzymania oskarżonego T. B. i wynikach badania jego stanu trzeźwości. Nie sposób także racjonalnie przyjąć by w/w funkcjonariusze mieli jakiegokolwiek interes osobisty, czy procesowy by bezpodstawnie pomawiać oskarżonego T. B., skoro z przedmiotową sprawą zetknęli się tylko i wyłącznie z racji wykonywania swych obowiązków służbowych.

Nic nie wniosły do sprawy zeznania świadka K. A. (k. 293-294 tom II) – policjanta który dokonał ustalenia i wytypowania osoby oskarżonego P. Z. (1) jako drugiego współsprawcy czynu (vide: n/u k. 58 tom I). W/w nie potrafił bowiem wskazać żadnych okoliczności odnoszących się do przedmiotowej sprawy, a w szczególności na jakiej podstawie stwierdził w notatce policyjnej z dnia 23 sierpnia 2017r., że oskarżony P. Z. (1) to drugi sprawca przestępstwa popełnionego na szkodę S. D..

Za w pełni wiarygodną Sąd uznał opinię sądowo-lekarską biegłego specjalisty chirurga J. M. (k. 86 tom I, k. 210 tom II) dotyczącą oskarżyciela posiłkowego S. D.. Opinia ta została bowiem sporządzona w oparciu o aktualne wskazania wiedzy medycznej przez osobę posiadającą wymagane wiadomości specjalne, a jej wnioski były pełne i jasne, pozbawione wewnętrznych sprzeczności. Ponadto przedmiotowa opinia nie była w żaden sposób kwestionowana przez strony w toku niniejszego postępowania.

Z opinii tej wynikało, iż u oskarżyciela posiłkowego stwierdzono obrażenia ciała w postaci wyłamania zęba – lewa dolna jedyńka oraz uraz głowy - uraz potylicy bez zaburzeń neurologicznych, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. W ocenie biegłego opisane obrażenia mogły powstać w okolicznościach podanych przez oskarżyciela posiłkowego.

Nie budziły żadnych wątpliwości zdaniem Sądu co do swej wiarygodności i rzetelności dowody dokumentarne ujawnione na rozprawie wymienione na karcie 299. Zostały bowiem sporządzone w sposób prawidłowy, zgodnie do stosownych regulacji prawnych. Ich forma i treść nie była nadto kwestionowana w toku postępowania przez strony.

Sąd zważył co następuje:

Odnosnie oskarżonego T. B.:

Ujawniony w sprawie materiał dowodowy, jego analiza i interpretacja wykazały jednoznacznie, iż oskarżony T. B. w ramach zarzucanego mu czynu w dniu 22 sierpnia 2017r. przy ul. (...) w W. działając wspólnie i w porozumieniu z

mężczyzną o nieustalonych personaliach brał udział w pobiciu S. D. polegającym na stosowaniu przemocy względem w/w z powodu jego przynależności rasowej poprzez zadawanie uderzeń pięściami po głowie, przyparciu do muru budynku, co naraziło w/w na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia co najmniej skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., tj. popełnił czyn z art. 119 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Występku z art. 119 § 1 k.k. dopuszcza się ten kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości,

Artykuł 119 § 1 k.k. penalizuje zatem stosowanie przemocy fizycznej lub groźby bezprawnej wobec grupy ludności lub nawet poszczególnej osoby, opartej na motywach dyskryminacyjnych. Jest to "proces decyzyjny o charakterze intelektualnym, u podłoża którego leży negacja, a nawet pogarda dla (...) wartości, które chroni art. 119 § 1 k.k." (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 27 listopada 2003 r., II AKa 338/03, OSA 2005, nr 6, poz. 39).

Należy dodać, że do znamion komentowanego typu przestępstwa nie należy cel działania sprawcy, który może być różny, np. chęć zastraszenia, zmuszenia do określonego zachowania się pokrzywdzonych, wyeliminowania z życia politycznego itp. („Kodeks karny – część szczególna”, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000, t. III, s. 185).

Przestępstwo z art. 119 § 1 k.k. należy do przestępstw umyślnych, popełnionych wyłącznie z zamiarem bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu (dolus directus coloratus).. Zamiar bezpośredni jest związany ze szczególnym nastawieniem sprawcy, związanym z pobudkami dyskryminacyjnymi, dla których dopuszcza się wymienionych zachowań. Mimo zamiaru bezpośredniego, sprawca może być jednak różnie motywowany do działań rasistowskich, w tym z powodu ideologii faszystowskiej, fundamentalizmu religijnego lub wojującego ateizmu, czy też mieć podłoże materialne. („Kodeks karny – część szczególna”, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000, t. III, s. 187).

Strona przedmiotowa obejmuje czyny przemocy i groźby bezprawnej. Chodzi o przemoc fizyczną, a zatem takie działania, które stanowią naruszenie nietykalności drugiego człowieka lub znęcanie się. Pojęcie groźby bezprawnej wyjaśnia art. 115 § 12 k.k.

Przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. dopuszcza się z kolei ten kto m.in. bierze udział w pobiciu. Pobiciem jest czynna napaść dwóch lub więcej osób na inną osobę lub osoby, przy czym w zdarzeniu tym występuje wyraźny podział ról na napastników i napadniętych (broniących się), innymi słowy w tym przypadku do atakujących należy przewaga.

Odpowiedzialności podlega ten, kto bierze udział w pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu. Karalny jest jedynie udział w niebezpiecznym pobiciu, tzn. w takim zajściu, którego intensywność i agresywność osób uczestniczących stwarza poważne zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego. Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan bezpośredniego zagrożenia, o którym mowa, należy traktować jako skutek. („Kodeks karny – część szczególna”, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000, s. 765).

Znamię udziału w pobiciu wypełnia nie tylko zadawanie ciosów, lecz także wszelkie inne formy zachowania, które w zbiorowym działaniu przyczyniają się do niebezpiecznego charakteru zajścia,

Udział w pobiciu jest przestępstwem umyślnym, które wymaga zamiaru bezpośredniego co do samego uczestnictwa w zajściu, natomiast znamię jego niebezpiecznego charakteru (tj. narażenia życia lub zdrowia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo) może być objęte zamiarem ewentualnym (por. wyr. SN z 7 IV 1975 r., II KRN 10/75, OSNPG 1976, nr 3, poz. 20).

W niniejszej sprawie oskarżony T. B. w dniu 22 sierpnia 2017r. przy ul. (...) w W. działając wspólnie i w porozumieniu z mężczyzną o nieustalonych personaliach brał udział w pobiciu S. D.. S. D. został bowiem zaatakowany przez oskarżonego T. B. i mężczyznę o nieustalonych personaliach którzy zadawali w/w uderzeń pięściami w głowę, w tym twarz i przyparli go do muru budynku.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd podzielił stanowisko, że „do przyjęcia udziału w bójkę lub pobiciu nie jest konieczne, aby konkretna osoba zadała innej osobie (innemu uczestnikowi bójki lub napadniętemu przy pobiciu) cios w postaci uderzenia, kopnięcia itp. Do przyjęcia uczestnictwa w bójkę lub pobiciu wystarczy "świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie ludzi (...)" - wyrok SN z 28 lipca 1972 r. (Rw 692/72, OSNKW 1972, nr 11, poz. 181), a także wyrok SA w Białymstoku z 25 listopada 1997 r. (II AKa 85/97, OSA 1998, z. 10, poz. 56).

Ponadto przy ocenie zachowania oskarżonego T. B. Sąd miał na uwadze, że „udziałem w pobiciu jest każda forma kierowanego wolą udziału w grupie napastniczej, bowiem obecność każdego jej uczestnika zwiększa przewagę napastników i przez to ułatwia im dokonanie pobicia, zadawanie razów, a wzmaga niebezpieczeństwo nastąpienia skutków w zdrowiu ofiar. Rozmaitość form zachowania, aktywność każdego z uczestników, zadawane razy, ich ilość i skutki mają znaczenie dla oznaczenia stopnia winy każdego z nich, więc i kary, ale nie są one znamienne dla bytu tego przestępstwa". Zob. także wyrok SA w Krakowie z 1 marca 2001 r. (II AKa 227/2000, KZS 2001, z. 4, poz. 25).

Zdaniem Sądu bezsprzecznym było, iż oskarżony T. B. wraz z mężczyzną o nieustalonych personaliach wypełnili znamiona pobicia. Z zeznań oskarżyciela posiłkowego jednoznacznie wynikało, że oskarżony T. B. i mężczyzna o nieustalonych personaliach byli stroną atakującą i sprowokowali zaistniałą sytuację (słowna zaczepka), po czym następnie zaatakowali oskarżyciela posiłkowego.

Zachowanie oskarżonego T. B. i mężczyzny o nieustalonych personaliach zdaniem Sądu przybrało postać udziału w niebezpiecznym pobiciu o jakim mowa w dyspozycji art. 158 k.k. Świadczył o tym charakter zdarzenia związany z intensywnością zachowania i agresywności oskarżonego T. B. i mężczyzny o nieustalonych personaliach względem oskarżyciela posiłkowego, które to zachowanie stworzyło bezpośrednie i realne niebezpieczeństwo nastąpienia co najmniej skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.

Owe bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku zdaniem Sądu wynikało z poważnego zwiększenie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia ludzkiego z faktu zadawania wielokrotnych, z dużą intensywnością uderzeń, w postaci uderzeń pięścią w okolice głowy i twarzy. Powszechnie wiadomym jest, że uderzenie pięścią w głowę naraża umiejscowione tam organy, łatwe do uszkodzenia, chronione kostną puszką czaszki, których uszkodzenie zazwyczaj prowadzi co najmniej do wystąpienia skutków z art. 157 § 1 k.k.

Ustalając realność wystąpienia skutku z art. 157 § 1 k.k., Sąd podzielił w tym zakresie pogląd iż, „przypisanie przestępstwa z art. 158 k.k. wymaga ustalenia niebezpiecznego charakteru bójki - na co mogą wskazywać ustalone w konkretnym przypadku okoliczności zajścia - sposób zadawania uderzeń, ich siła, kierunek i umiejscowienie uderzeń, sposób ich zadawania” (por. wyrok S.A. w Katowicach z dn 2002.02.28 II AKa 281/01 Prok.i Pr. 2003/2/22).

Jednocześnie oskarżony T. B. swym zachowaniem zrealizował znamiona występku z art. 119 § 1 k.k. albowiem stosował przemoc we wskazany sposób względem oskarżyciela posiłkowego z powodu jego przynależności rasowej.

Zachowania oskarżonego T. B. związane ze stosowaniem przemocy względem oskarżyciela posiłkowego było zdaniem Sądu oparte na motywach dyskryminacyjnych które zostały wprost wyartykułowane przez oskarżonego T. B. i mężczyznę o nieustalonych personaliach. Wypowiedzi oskarżonego T. B. i mężczyzny o nieustalonych personaliach poprzedzające zastosowanie przemocy o treści „czarny, czarny, poczekaj, stój”; „czarny dokąd uciekasz stój”, dotyczyły kwestii odnoszących się do przynależności rasowej oskarżyciela posiłkowego S. D..

Zdaniem Sądu oskarżony T. B. formułując względem oskarżyciela posiłkowego wypowiedzi dotyczące cech jego wyglądu fizycznego, w szczególności koloru skóry, w swym zachowaniu względem w/w związanym ze stosowaniem przemocy odniósł się do przynależności rasowej w/w.

Ponadto w końcowej fazie zdarzenia, po tym jak oskarżyciel posiłkowy zdołał się wyswobodzić atakującemu go oskarżonemu T. B. i mężczyźnie o nieustalonych personaliach, oskarżony T. B. gdy dogonił oskarżyciela posiłkowego S. D. kierował w stosunku do niego słowa „Przez takich (słowo wulgarne k. 131 v wers 19 od dołu), czarnuchów jak ty nie

ma dla Polaków pracy” oraz „oni nam zabierają pracę” i chciał bić S. D., co jednoznacznie zdaniem Sądu wskazywało na nastawienie oskarżonego związane z pobudkami dyskryminacyjnymi, dla których dopuścił się wymienionych zachowań związanych ze stosowaniem przemocy.

Dokonując oceny strony podmiotowej czynu wskazać należy, iż oskarżony T. B. i mężczyzna o nieustalonych personaliach działali wspólnie i w porozumieniu. Sąd podzielił w tym zakresie pogląd wyrażony w orzecznictwie, iż „ustawa (art. 18 § 1 kk) nie wprowadza żadnych dodatkowych warunków dotyczących formy porozumienia. Może do niego dojść nawet w sposób dorozumiany. Ważny jest zamiar współdziałania z drugą osobą w wykonaniu czynu zabronionego. Współdziałający nie muszą się bezpośrednio kontaktować, natomiast muszą mieć świadomość wspólnego wykonania czynu zabronionego, a zatem przynajmniej wiedzieć o sobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowana czynność składa się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia” (por. wyrok SN z dn. 2002.12.12, III KKN 371/00, LEX nr 74395).

Konstrukcję współsprawstwa Sąd przyjął w oparciu o dokonanie oceny jednostkowych działań, jakie podejmowali oskarżony T. B. i mężczyzna o nieustalonych personaliach oraz w oparciu przede wszystkim o ocenę ich przestępnego porozumienia, jego zakresu i sposobu realizacji. Z ujawnionych w sprawie okoliczności, odnoszących się do charakteru, sposobu i usytuowania w czasie i miejscu podejmowanych przez oskarżonego T. B. i mężczyznę o nieustalonych personaliach działań w postaci wspólnego zaatakowania oskarżyciela posiłkowego, wspólnego zadawania uderzeń, zwracania się w trakcie zdarzenia zarówno przez oskarżonego T. B. jak mężczyznę o nieustalonych personaliach do oskarżyciela posiłkowego słowami dotyczącymi jego koloru skóry, a więc przynależności rasowej wynika, iż oskarżony T. B. i mężczyzna o nieustalonych personaliach działali wspólnie, podejmowane przez nich czynności składały się na wspólne przedsięwzięcie celem realizacji wspólnie zaplanowanego celu. Z powyższego zespołu okoliczności faktycznych wynika także świadomość i wola realizacji przestępnego działania przez każdego z nich, co jednoznacznie wskazuje na porozumienie i obejmowanie przez każdego z nich znamion czynu.

W ocenie Sądu w sprawie koniecznym było dokonanie zmiany kwalifikacji prawnej i co za tym idzie opisu czynu zarzucanego oskarżonemu T. B.. Mianowicie w akcie oskarżenia prokurator zarzucił oskarżonemu popełnienie czynu kwalifikowanego z art. 119 § 1 k.k. w zb z art. 158 § 1 k.k. i art. 257 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Na rozprawie w dniu 29 października 2018r. (k. 299, t. II) Sąd uprzedził o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu poprzez przyjęcie kwalifikacji z art. 119 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W ocenie Sądu wskazanie w kwalifikacji prawnej art. 257 § 1 k.k. było zbędnym i co za tym idzie nieprawidłowym. Sąd podzielił bowiem ugruntowane stanowisko judykatury i doktryny, że „Przepis art. 119 § 1 k.k. stanowi typ kwalifikowany wobec występkę publicznego znieważania grupy ludności lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej lub bezwyznaniowości albo naruszenia nietykalności cielesnej innej osoby z takiego powodu lub powodów - art. 257 k.k. (por. I. Zgoliński, Komentarz do art. 119 kodeksu karnego, Wolters Kluwer 2018, LEX) Analogiczny pogląd wskazano m.in. w Komentarzu do art. 119 k.k., A. Marek, Kodeks karny, LEX/el. 2010), gdzie podniesiono, że „Określone w art. 119 § 1 przestępstwo jest typem kwalifikowanym w stosunku do przewidzianego w art. 257 przestępstwa publicznego znieważania grupy ludności lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej lub bezwyznaniowości albo naruszenia nietykalności cielesnej innej osoby z takiego powodu lub powodów.”

Z tych względów Sąd dokonał zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu T. B. czynu poprzez eliminację art. 257 § 1 k.k., a co za tym idzie redakcji opisu czynu w tym zakresie.

Mając na uwadze ustalenia skutkujące uniewinnieniem oskarżonego P. Z. (1), Sąd uznał koniecznym dokonanie zmiany opisu przypisanego oskarżonemu T. B. czynu poprzez wskazanie, iż oskarżony T. B. działał wspólnie i w porozumieniu z mężczyzną o nieustalonych personaliach.

W ocenie Sądu zasadnym było także wyeliminowanie z opisu przypisanego oskarżonemu T. B. czynu obrażeń jakich w wyniku zdarzenia doznał oskarżyciel posiłkowy, albowiem doznanie obrażeń nie należy do znamion występku z art. 158 § 1 k.k., o czym już była mowa wcześniej.

Ponadto „przepis art. 158 k.k. nie przewiduje takiej formy przestępstwa pobicia, którego następstwem jest spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni (skutek z art. 157 § 2 k.k.) bądź powyżej 7 dni (skutek z art. 157 § 1 k.k.), tak jak jest to w przypadku następstwa pobicia w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka (jak w art. 158 § 2 k.k.) lub śmierci człowieka (jak w art. 158 § 3 k.k.). To zaś oznacza, iż w przypadku doznania przez pobitego skutku w postaci obrażeń określonych w art. 157 § 1 lub 2 k.k. niezbędne jest ustalenie, iż to konkretny sprawca pobicia swoim indywidualnym i zawinionym działaniem spowodował takie skutki, by móc temu sprawcy przypisać winę w popełnieniu takiego czynu”. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 stycznia 2016r., II AKa 181/15, LEX nr 2396212).

Natomiast materiał dowodowy w niniejszej sprawie nie dawał żadnych podstaw do ustalania działania którego ze sprawców zdarzenia spowodowało wskazane obrażenia z art. 157 § 1 k.p.k. u S. D.. (vide: zeznania S. D. - k. 35 tom I „Ja nie wiem, który z tych mężczyzn bijąc mnie pięściami po twarzy w rezultacie wybił mi zęba w dolnej szczęce”).

Uznając winę oskarżonego T. B. Sąd przyjmując jako podstawę skazania art. 119 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., na podstawie art. 119 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu T. B. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze orzeczonej kary Sąd kierował się zasadami określonymi w rozdziale VI kodeksu karnego, w szczególności w treści art. 53 k.k.

Sąd analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy i osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Z okoliczności wpływających łagodząco na wymiar kary Sąd uwzględnił przyznanie się do winy i nie kwestionowanie swojego sprawstwa przez oskarżonego T. B., a także wyrażenie przez niego skruchy.

Z okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary Sąd uwzględnił stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu oraz uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego T. B. (vide: dane o karalności – k. 100-101 tom I).

Stopień winy oskarżonego Sąd uznał za znaczny. Czyn którego dopuścił się oskarżony T. B. – tj. w zakresie realizacji znamion występku dyskryminacji w postaci stosowania przemocy ze względu na przynależność rasową, co wynika z samej istoty, jest przestępstwem umyślnym, kierunkowym popełnianym z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony T. B. miał pełną świadomość swojego przestępczego działania, nie zaszła żadna z okoliczności wyłączających winę.

Zważyć należy, iż oskarżony był wcześniej karany w tym za występki naruszenia nietykalności cielesnej i stopień jego winy zwiększał zatem fakt, że doskonale zdawał sobie sprawę, że popełnia po raz kolejny przestępstwo umyślne o wysokim stopniu społecznej szkodliwości czynu. Dotychczasowa postawa oskarżonego, a przede wszystkim jego uprzednia wielokrotna karalność wskazuje na głęboką demoralizację, która to rzutuje na stopień winy oskarżonego.

W ocenie Sądu ujawniony wskazany zespół okoliczności sprawy, pozwolił Sądowi na przyjęcie, iż w stosunku do T. B. zachodzi podstawa do przypisania zwiększonej winy, a nadto do przyjęcia, iż oskarżony w żaden sposób nie potraktował poprzednich skazań jako stosownego ostrzeżenia.

Przy wymiarze kary Sąd baczył, aby orzeczona kara była adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu. W ocenie Sądu stopień ten uznać należy za znaczny.

Sąd podzielił stanowisko, że przestępstwa skierowane przeciwko zdrowiu (tj. w zakresie realizacji znamion art. 158 § 1 k.k.) należą do kategorii jednych z najgroźniejszych społecznie przestępstw. Skierowane są bowiem przeciwko

jednemu z najważniejszych dóbr chronionych prawem. Z kolei w zakresie realizacji znamion art. 119 § 1 k.k. Sąd miał na uwadze, iż zachowanie oskarżonego zostało skierowane przeciwko dobru chronionemu prawem jakim są prawa człowieka, ludzkość jako zbiorowość różnorodnych ras, narodowości i przekonań, a więc także dobra prawne o szczególnym znaczeniu.

Ważnym elementem przy wymiarze kary w niniejszej sprawie był również aspekt związany ze społecznym poczuciem sprawiedliwości kary i kwestiami związanymi z prewencją ogólną. Sąd miał bowiem na uwadze niezwykle lawinowy wzrost w ostatnich latach tzw. przestępstw z nienawiści w tym z art. 119 § 1 k.k., co Sądowi wiadomym jest z urzędu i co wynika także z danych Prokuratury Krajowej. I tak liczba postępowań dotyczących przestępstw z nienawiści w Polsce – dane Prokuratury Krajowej w 2013r. wyniosła 835 sprawy, a w 2016r. już 1632 sprawy. (Sprawozdania i statystyki - Prokuratura Krajowa <https://pk.gov.pl/dzialalnosc/sprawozdania-i-statystyki/>). Dane dotyczące I połowy 2017 roku to aż 947 postępowań.

W ocenie Sądu jedynie skuteczne i efektywne zwalczanie takich przestępstw, a zatem adekwatne czyli odstrasżające potencjalnych sprawców kary pozwolą na zahamowania i ograniczenie wskazanej tendencji kryminalnej.

W ocenie Sądu orzeczona kara 10 miesięcy pozbawienia wolności względem oskarżonego T. B. pozwoli na uzyskanie właściwego oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego w stosunku do tegoż oskarżonego, zwłaszcza wpłynie na jego aspołeczną postawę. Analiza zachowania oskarżonego, niezbitcie dowodzi tego, że tylko wymierzenie bezwzględnej kary w wymiarze orzeczonym będzie stanowiło dolegliwość, która nie będzie mieć charakteru represji, ale wypełni funkcję prewencyjną tak indywidualną - co do osoby sprawcy, jak i generalną w stosunku do potencjalnych sprawców przestępstw.

Wobec ujawnienia powyższych okoliczności przedmiotowo-podmiotowych Sąd uznał, że oskarżonego T. B. należy wychowywać w ramach reżimu więziennego. Izolowanie oskarżonego od społeczeństwa jest w ocenie Sądu celowe i współmierne do czynu, który popełnił w ustalonych przez Sąd okolicznościach.

Zdaniem Sądu, wymierzenie innej kary względem oskarżonego aniżeli bezwzględna kara pozbawienia wolności (w tym wnioskowanej przez prokuratora kary ograniczenia wolności) mogłoby pogłębić proces demoralizacji oskarżonego i deprawacji poprzez pogłębienie poczucia bezkarności, przekonania o niesprawności systemu prawnego, co nie powstrzymałoby go od mechanizmu popełniania przestępstw.

Mając na uwadze konieczność realizacji jednej z podstawowych zasad postępowania karnego jaką jest kompensacja szkód wyrządzonych przestępstwem oraz złożony w tym zakresie wniosek przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego T. B. kwotę 10.000 zł na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. D. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Dla wykładni pojęcia "zadośćuczynienie", miarodajne są przepisy prawa cywilnego, a zwłaszcza art. 445 § 1 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie powinno być odpowiednie.

Niewątpliwie przedmiotowe zdarzenie wywoływało u oskarżyciela posiłkowego z pewnością znaczny dyskomfort psychiczny, wiązało się z oczywistymi cierpieniami fizycznymi, miało także negatywny wpływ na jego kondycję psychiczną, poczucie bezpieczeństwa, poczucie własnej wartości.

Sąd doszedł do przekonania, że kwota 10.000 złotych będzie właściwą dla zadośćuczynienia oskarżycielowi posiłkowemu niematerialnej szkody w postaci cierpień fizycznych i psychicznych związanych z przestępstwem popełnionym względem jego w niniejszej sprawie. Na krzywdę oskarżyciela posiłkowegołożyły się bowiem cierpienia doznane w trakcie samego oraz te, które nastąpiły później. Sąd uwzględnił zatem nasilenie cierpień, zaistnienie następstw zdarzenia.

Przełożenie krzywdy, która stanowi nieuchwytną kategorię przeżyć psychicznych, na wartości pieniężne jest zawsze trudne do przeprowadzenia. Przyznana rekompensata pieniężna w kwocie 10.000 zł jest zdaniem Sądu odpowiednia,

zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. Zadośćuczynienie w tym wymiarze ma na celu pomóc oskarżycielowi posiłkowemu przezwyciężyć przykre doznania oraz zaspokoić jego potrzeby wywołane przedmiotowym zdarzeniem.

Sąd kierował się zasadą, aby przyznane zadośćuczynienie równoważyło krzywdę, nie stanowiąc zarazem źródła wzbogacenia. Suma zadośćuczynienia powinna być bowiem odpowiednia (art. 445 § 1 k.c.). Takiego ewidentnie charakteru nie miałyby zadośćuczynienie w pełnej żądanej przez oskarżyciela posiłkowego kwocie – 20.000 zł.

Realizując dyrektywy ustawowe na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu T. B. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 23 sierpnia 2017 r. do dnia 24 sierpnia 2017r.

Odnosnie oskarżonego P. Z. (1):

Oskarżony P. Z. (1) został oskarżony o czyn z art. 119 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. i art. 257 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a mianowicie o to, że w dniu 22 sierpnia 2017r. przy ul. (...) w W. działając wspólnie i w porozumieniu z T. B. publicznie znieważyli słowami powszechnie uznanymi za obelżywe D. S. z powodu jego przynależności rasowej oraz z tego samego powodu stosowali wobec w/w przemoc polegającą m.in. na biciu pięściami po głowie, przyparciu do muru budynku i wybiciu u w/w zęba – lewej dolnej jedynki, narażając tym D. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Ujawniony w sprawie materiał dowodowy zdaniem Sądu nie pozwolił na przypisanie oskarżonemu P. Z. (1) sprawstwa zarzucanego mu czynu albowiem brak było dostatecznych danych uzasadniających jego popełnienie przez tegoż oskarżonego.

Do tego wniosku Sąd doszedł w oparciu o zespół następujących okoliczności wynikających z ujawnionego materiału dowodowego:

Po pierwsze: Nie rozpoznanie oskarżonego P. Z. (1) w toku czynności okazania wizerunku jego osoby przez oskarżyciela posiłkowego S. D. jako osoby uczestniczącej w popełnieniu przedmiotowego czynu (vide: protokół okazania wizerunku - k. 92-93 tom I);

Po drugie: Nie wskazanie oskarżonego P. Z. (1) jako drugiego współsprawcy czynu przez współoskarżonego T. B. i to zarówno w toku postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie przed Sądem. Powtórzyć w tym miejscu należy, iż w postępowaniu przygotowawczym oskarżony T. B. w zakresie dotyczącym współoskarżonego P. Z. (2) wskazał, co znamienne odpowiadając na pytanie przesłuchującego go prokuratora, że nie wie jaki był udział współoskarżonego w zdarzeniu bo tego nie pamięta i nie potrafi tego powiedzieć „ja naprawdę nie pamiętam i nie potrafię powiedzieć, czy kolega też znieważył i bił tego pokrzywdzonego bo tego nie pamiętam, choć myślę że to raczej była moja wina w tym wszystkim” – k. 64 tom I. Także na rozprawie oskarżony T. B. w żaden sposób nie potrafił określić ewentualnej roli w zdarzeniu współoskarżonego P. Z. (1) („Tak naprawdę nie wiem czy tam był P. podczas sytuacji z tym panem S.” – k. 274 tom II; „Ja nie ukrywam, miałem przebłyski, że się z P. widzieliśmy, ale czy uczestniczył P., czy dopuści się tego czynu to ja nie wiem, mocno w to wątpię, z tego co go znam” – k. 275 tom II);

Po trzecie: Nie wskazanie przez któregokolwiek z naocznych świadków końcowej fazy zdarzenia w miejscu zdarzenia innej osoby poza oskarżonym T. B. (vide zeznania: A. T. (k. 128-129 tom I, k. 295 tom II), Z. M. (k. 131-132 tom I, k. 296-297 tom II), D. J. (k. 135-136 tom I, k. 297-298 tom II), A. P. (k. 138-139 tom I, k. 298-299 tom II);

Po czwarte: Nie wskazanie przez funkcjonariusza Policji K. A. (k. 293-294 tom II), który w toku postępowania przygotowawczego dokonał ustalenia i wytypowania osoby oskarżonego P. Z. (1) jako drugiego współsprawcy czynu na jakiej podstawie stwierdził w notatce policyjnej z dnia 23 sierpnia 2017r., że oskarżony P. Z. (1) to drugi sprawca przestępstwa popełnionego na szkodę S. D..

Po piąte: Same wyjaśnienia oskarżonego P. Z. (1) z postępowania przygotowawczego, w których przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie stanowiły w ocenie Sądu w żaden sposób wystarczającego materiału

dowodowego do przypisania sprawstwa zarzucanego mu czynu. Jak już wskazano uprzednio, wyjaśnienia te miały charakter incydentalny, zostały odwołane przez oskarżonego na rozprawie przed Sądem. Poza tym z ich treści wynikało, że przyznanie się wówczas przez oskarżonego P. Z. (1) do popełnienia zarzucanego mu czynu zdaniem Sądu miało charakter czysto formalny. Oskarżony P. Z. (1) nie podał bowiem wówczas w swych wyjaśnieniach czegokolwiek odnośnie przebiegu zdarzenia, a odpowiadając wówczas na pytania prokuratora co do szczegółów zdarzenia, czy bił oskarżyciela posiłkowego, czy oskarżyciela posiłkowego bił oskarżony T. B., czy któryś ze sprawców wypowiadał do oskarżyciela posiłkowego słowa dotyczące jego koloru skóry, odpowiedział, iż mogło tak być jeśli powiedział tak oskarżyciel posiłkowy („jeśli tak powiedział poszkodowany to pewnie tak było” – k. 73 tom I). Zauważyć należy, iż oskarżyciel posiłkowy nie rozpoznał jego osoby jako współsprawcy czynu i nie podał żadnych okoliczności pozwalających na identyfikację osoby oskarżonego P. Z. (1).

Reasumując w świetle ujawnionego materiału dowodowego fakt wspólnego spożywania alkoholu w dniu zdarzenia i to bezpośrednio przed zdarzeniem przez oskarżonego P. Z. (1) ze sprawcą czynu oskarżonym T. B. wspólnie z incydentalnym i czysto formalnym przyznaniem się do winy przez oskarżonego P. Z. (1) w toku postępowania przygotowawczego (następnie odwołanym w toku rozprawy sądowej) nie stanowił w ocenie Sądu wystarczających podstaw i okoliczności do przypisania sprawstwa zarzucanego mu czynu, skoro oskarżony P. Z. (1) w szczególności nie został rozpoznany jako współsprawca czynu przez oskarżyciela posiłkowego i brak było jakichkolwiek innych dowodów w tym o charakterze pośrednim wskazujących na jego udział w zdarzeniu.

Z tych względów pomimo wyczerpania możliwości poznawczych w toku postępowania Sąd podzielił pogląd wyrażony w orzecznictwie, iż „jeżeli na rozprawie zachwiana zostanie wersja oskarżenia, gdyż w świetle zebranych dowodów nie da się bez obawy popełnienia pomyłki wykluczyć innej wersji zdarzenia, aniżeli przyjęta w akcie oskarżenia – nie jest dopuszczalne przypisanie oskarżonemu zarzucanego czynu, albowiem w takiej sytuacji chroni go reguła in dubio pro reo (por. wyrok SN z dn. 4 XII 1992r., WR 369/90, OSP 102/1992, poz. 12).

Orzekając w sprawie Sąd miał na uwadze przede wszystkim treść konstytucyjnej w prawie karnym procesowym zasady domniemania niewinności. Sąd brał pod uwagę oczywistą prawdę normatywną, iż to oskarżony jest w procesie karnym osobą niewinną i to jemu należy udowodnić winę, przy czym udowodnienie winy musi być całkowite, pewne, wolne od jakichkolwiek wątpliwości, bowiem właśnie obowiązująca w procesie karnym zasada domniemania niewinności wymaga zawsze pewności stwierdzeń co do winy. Te powinności winny korelować z ogólnymi zasadami postępowania karnego, a w szczególności w odniesieniu do postępowania sądowego, z wyrażonym w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. nakazem takiego ukształtowania postępowania karnego, aby sprawca przestępstwa został pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności (wyrok SN z dnia 24.02.1999r., V KKN 362.97, Prok. i Pr. Nr 7-8 z 1999r.)

Zespół tych okoliczności doprowadził Sąd do przekonania, że w przedmiotowej sprawie zachodzi brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przez oskarżonego P. Z. (1) zarzucanego mu czynu.

Z tych względów Sąd na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. uniewinnił oskarżonego P. Z. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądzając na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych od oskarżonego T. B. kwotę 690,48 zł, w tym kwotę 180 zł tytułem opłaty.

W części uniewinniającej wyroku zgodnie z art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami sądowymi Sąd obciążył Skarb Państwa.

Podnosząc powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.

SSO Michał Piotrowski